Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 54. Rok 39.

Wydanie II

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 17-go maja 1932 r.

## W obronie ziemi.

I.

### Żydzi idą na wieś.

W jednym z dawniejszych artykułów wykazaliśmy, jak to żydzi za czasów rządów sanacyjnych bebekowskich wygrali niejako wielki los. Poza bebekami — im jednym dobrze jest w Polsce — gdy tymczasem nie pasierby a **prawe dzieci** Polski — w tak strasznej żyją nędzy, jak jeszcze nigdy.

Dziś żydom już nie dosyć tego, że poza rolnictwem — prawie że **całe życie gospodarcze** w ich jest ręku. Nie dosyć im, że przemysł, handel, rzemiosło, a nawet zawody wyzwolone, są przeważnie w ich ręku. czyli że adwokaci, lekarze itd. itd. to przeważnie żydzi. Nie dosyć im, że coraz więcej ich jest także w urzędach. Oni z Polski zrobić chcą **Judeo-Polskę,** ponieważ Palestyna im wcale nie przypada do gustu. Oni przy pomocy i do spółki z sanatorami bebekami, jak dawniej pachciarze i faktorzy opanowywali dwory, tak **dziś żydzi chcą opanować całą Polskę, zrobić sobie z niej jeden wielki folwark, a jej Lud wziąć w niewolę,** aby w pocie swego czoła potem **już tylko dla nich pracował.** Bebeków bowiem, sanatorów, później im już nie będzie potrzeba. — Wyzbędą się ich, jak pachciarze i faktorzy wyrzucali dziedziców z majątków i stawali się ich panami.

**Tak jest — żydzi w Polsce dziś marzą o tem, by opanować warsztaty rolne, by opanować wieś.**

Rozmaite **gazety żydowskie** w ostatnich tygodniach już zupełnie jawnie i otwarcie rozpisywały się o tych planach opanowania przez żydów wsi polskiej, ziemi polskiej. Gazety te **wskazywały na to, że wobec dzisiejszej taniości ziemi, łatwoby można swoich współwyznawców osiedlać na niej.** Coprawda udają, jakoby chcieli tylko żydowskie majątki parcelować między swoich.

Piszą bowiem, że dziś już jest dużo „ziemian“ żydowskich, którzy chętnie oddadzą ziemię dla kolonistów żydowskich.

Napewno teraz, gdy żydzi gotują najazd na wieś polską, na ziemię polską — to **tych „ziemian“ żydowskich rozmnoży się** szybko bardzo dużo. Przecież **dziś obszarnicy masami bankrutują. Tysiące majątków ziemskich idzie na licytację. — Dużo z nich mógłby rząd przejąć za podatki i rozparcelować między chłopów i chłopskich synów.** Lecz rząd sanacyjno-bebekowski nie czyni tego, umniejsza nawet bardzo znacznie obszary, na reformę rolną przeznaczone.

**Łatwą więc robotę będzie miał kapitał żydowski** krajowy i zagraniczny. Będzie za bezcen nabywał te majątki licytowane. Masa więc nastanie nowych „ziemian“ żydowskich, którzy z dobrym zyskiem będą parcelowali te „swoje“ majątki między swych współwyznawców. **A że chłopów, licytowanych za podatki i przez państwowe banki rolne** za rozmaite pretensje — będą także wykupywali żydzi — to jasną jest rzeczą.

A gdy się zważy, jak ogromnemi kapitałami, także zagranicznemi, żydzi dysponować będą, rzecza jest pewną, że w ręce żydowskie pójdą ogromne obszary ziemi polskiej, które **w gruncie rzeczy należą się chłopom i ich synom.**

Lud polski z czasem stanie się parobkiem tylko żydowskim, dla niego ziemi nie będzie.

Otóż takie widoki otwierają się za rządów sanacyjnych dla chłopa polskiego i jego synów.

## Francja nad grobem swego prezydenta.

**Żałobne uroczystości pogrzebowe prezydenta Doumera rozpoczęły się w czwartek o godz. 7.30 rano. O tej godzinie zaczęli nadjeżdżać do pałacu Elizejskiego, celem złożenia kondolencji wdowie po prezydencie Doumer członkowie rządu oraz przedstawiciele głównych państw. Wkrótce potem utworzył się orszak, który wyruszył w kierunku Notre Dame. Trumna pokryta jest kirem, który przwtrzymują dwaj osobiści przyjaciele zmarłego prezydenta. Za karawanem jadą członkowie rodziny zmarłego prezydenta; dalej postępuje prezydent Lebrun, król belgijski, ks. Wolji, ks. Aosta, ks. Paweł jugosłowiański, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele parlamentu i członkowie rządu z premjerem Tardieu na czele. O godz. 9.30 kondukt doszedł do pałacu przed katedrą Notre Dame.**

**Uroczysta msza żałobna w katedrze Notre Dame, odprawiona przez kardynała Verdier z spokój duszy ś. p. Pawła Doumera, zakończyła się o godz. 10.45, poczem kondukt żałobny wyruszył z katedry do Panteonu.**

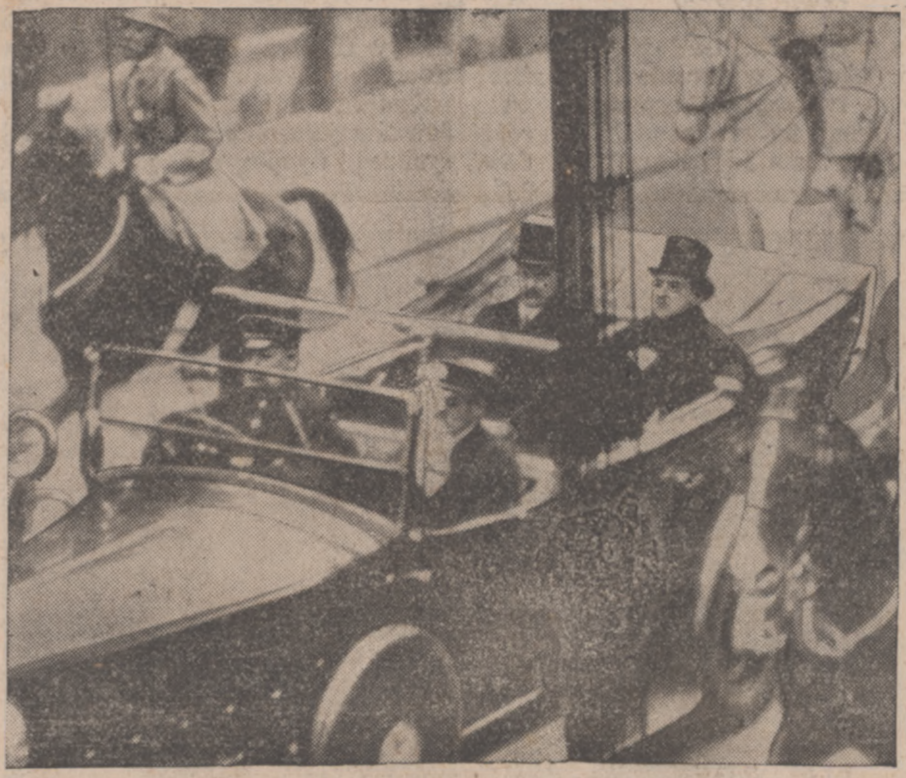
**Ulice, któremi przeciągał kondukt, były przepełnione tłumami publiczności. Na ulicy Rivolo zapalone były lampy, pokryte kirem. Wielkie magazyny i gmachy publiczne oraz szkoły zostały zamknięte. Flagi opuszczono wszędzie do połowy masztu.**

**Przed gmachem Panteonu po przemówieniu premjera min. Tardieu, przed trumną przedefilowały oddziały wojskowe, związki b. kombatantów i stowarzyszenia, poczem karawan wyruszył w stronę cmentarza. O godz. 14 odbyło się na cmentarzu złożenie zwłok do grobu rodzinnego.**

## Morderca prezydenta Francji — bolszewickim Komisarzem.

Śledztwo prowadzone w sprawie zamordowanie Prezydenta Francji Doumera, z każdym dniem daje coraz to więcej rewelacyjne wyniki. Ostatnio do redakcyj jednego z wielkich pism francuskich zgłosił się pewien emigrant rosyjski, który oświadczył iż prawdziwe nazwisko zabójcy prezydenta Doumera brzmi Aleksy Zołotarew, a nie Gorgułow. Przywłaszczył on sobie dokumenty prawdziwego Gorgułowa, rozstrzelanego przez bolszewików w r. 1918 na Kubaniu. Emigrant rosyjski, który złożył te zeznania pochodzi z tej samej wioski, co i morderca prezydenta Doumer'a. Z podobizny zamieszczonej w prasie paryskiej rozpoznał on swego byłego kolegę szkolnego. Gorgułow-Zołotarew, jak twierdzi nowy świadek, był komisarzem bolszewickim na Kubaniu.

Przesłuchiwany w śledztwie zabójca Gorgułow zeznał, iż nosił się z zamiarem zamordowania i prezydenta Niemiec — Hindenburga, i prezydenta Czechosłowacji — Massaryka.



LEBRUN PREZYDENTEM FRANCJI

Nowowybrany prezydent udaje się wraz z premjerem Tardieu na zaprzysiężenie.

## Dodatni bilans handlowy w marcu.

Według obliczeń bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej w m-cu kwietniu przedstawia się następująco: wywieziono 1.067.252 tonn towarów wartości 96.136 tys. zł, zaś przywieziono 122.706 tonn towarów o wartości 78.896 tys. zł.

Zatem przewyżka wartości wywozu nad wartością przywozu wynosi 17.241 tys. zł.

## Nieuleczalna choroba dyktatora sowieckiego.

Generalny sekretarz rosyjskiej partji komunistycznej, Stalin, który właściwie dzierży dyktatorskie rządy w całej Rosji sowieckiej, wskutek nieuleczalnej choroby paraliżu postępowego uzyskał nieograniczony urlop zdrowotny.

## Spisek antykrólewski w Jugosławji.

Z Jugosławji nadeszły sensacyjne wiadomości według twierdzenia których miano wykryć w armji jugosłowiańskiej spisek, którego celem miało być zdetronizowanie króla Aleksandra i ogłoszenie federacyjnej republiki serbów, chorwatów i słoweńców.

W związku z tem miano aresztować wielu oficerów. Potwierdzenia tych wiadomości dotychczas brak.

## Synek Lindbergha został zamordowany.

W lesie pobliżu posiadłości Lindbergha znaleziono **zwłoki dziecka Lindbergha,** uprowadzonego swego czasu przez bandytów amerykańskich. Poszukiwania trwały 73 dni i zakończyły się tak nieoczekiwanym rezultaatem.

**Dziecko znaleziono w odległości tylko 4 mil od posiadłości Lindbergha, co dowodziłoby,** że poszukiwania nie były prowadzone dość starannie w najbliższym obrębie. **Szkielet, ukryty pod liśćmi i częściowo zaryty twarzą w ziemię odnalazł murzyn Allen,** który zwożąc wraz z towarzyszem drzewo, udał się do lasu i **natrafił na wystawającą z ziemi małą nogę ludzką.** Allen przywołał towarzysza i po odkopaniu trupa obaj powiadomili policję.

Całe Stany Zjednoczone wstrząśnięte są tą ohydną zbrodnią. **Prezydent Hoover polecił władzom policyjnym zrobić wszystko, co jest tylko możliwe, celem ujęcia mordercy i zarządził, aby złoczyńca nie uszedł sprawiedliwości.**

# Francja a Polska.

## Niebezpieczeństwa i nadzieje dla sojuszu polsko-francuskiego

Zwycięstwo radykalnej lewicy francuskiej, odznaczającej się krzykliwym pacyfizmem, które się zbiegło z gwałtownym rozrostem partji Hitlera w Niemczech, znacznie zaciemniło polityczny horyzont Europy, na którym jako jedna ze stałych gwiazd błyszczała przyjaźń polsko-francuska, poparta przez ścisły sojusz wojskowy.

### Utrata przyjaciela

Ostatnie szanse zaczęły się chylić szczególnie na naszą niekorzyść.

Na skutek strzałów warjata czy też sprytnego agenta bolszewickiego, straciliśmy jednego z najstarszych i najwierniejszych naszych przyjaciół, jakim był prezydent Paweł Doumer, które jeszcze w roku 1905, w czasie wizyty cara w Paryżu, głośno zamanifestował swą przyjaźń dla Polski.

**W roku 1917 Doumer był prezesem komisji francuskiej dla tworzenia oddziałów polskich i podpisał imieniem rządu francuskiego umowę z polskim komitetem narodowym, dotyczącą tworzenia we Francji polskiej armji pod dowództwem gen. Hallera.**

Także w czasach późniejszych okazywał Doumer wielkie zainteresowanie dla spraw polskich, **a gdy w r. 1924 socjalistyczno-radykalny rząd Herriota dążył do osłabienia** sojuszu wojskowego z Polską, **Doumer potrafił się tym dążeniom przeciwstawić,** a w rozmowie jaką wówczas odbył z **gen. Sikorskim, bardzo silnie podkreślał znaczenie tego przymierza** i znaczenie bitności polskiej armji dla zapewnienia Europie trwałego pokoju.

### Albert Lebrun również przyjacielem Polski

Dziwny zbieg wypadków sprawił, że wyborów prezydenta Rzeczypospolitej dokonał nie nowoobrany parlament, ale zgromadzenie narodowe, złożone z dawnych ciał ustawodawczych, których moc prawna trwa do końca bieżącego miesiąca.

Dzięki tej właśnie okoliczności, mimo olbrzymiego zwycięstwa przy wyborach lewicowego kartelu, prezydentem został marszałek senatu Albert Lebrun, umiarkowany prawicowiec, który **będzie stanowił pewną zdrową przeciwwagę, przeciwko germanofilskim zapędom różnych Blumów,** a przez to z pewnością przyczyni się do wyrównania zbyt gwałtownych zmian w polityce zagranicznej, jakie wśród swoich haseł wyborczych stawiał kartel lewicowy. Z radością zaznaczyć musimy, że nowy prezydent. Albert Lebrun, należy również do starych i dobrych orzyjaciół Polski.

### Jaki będzie nowy rząd francuski?

Francuski premjer Tardieu na skutek fatalnego dlań wyniku wyborów podał się do dymisji, a panem sytuacji stał się dzisiaj faktycznie p. Herriot, który uzyskał blisko ¼ część mandatów do Izby deputowanych, przyczem jego partja jest liczebnie najsilniejszą wśród 9 partyj różnych odcieni.

Najbliższą politycznie dla radykałów społecznych Herriota jest grupa republikanów społecznych Painleve'go, który jest również przyjacielem Polski i zwolennikiem ścisłej politycznej współpracy Francji z Polską.

Wprawdzie partja Herriota dla utworzenia rządu mogłaby wejść w kombinacje również dużo dalej na lewo i przeprowadzać swój maksymalny program pacyfizmu, ale nigdy się przecież kaszy nie je tak gorąco, jak się ją warzy. Istnieje przeto duże prawdopodobieństwo, że nie czekają nas zbyt silne wstrząsy.

### Ostatnie pogłoski

Według ostatnich wiadomości misję tworzenia rządu obejmie jednak przedstawiciel umiarkowanej partji republikanów społecznych p. Painleve, przyczem Herrio zostałby ministrem spraw zagranicznych.

Wprawdzie najważniejszy dla nas resort spraw zagranicznych znalazłby się w rękach mniej pewnych, jednak liczyć możemy na p. Painleve, który jest doskonałym znawcą stosunków polsko-francuskich i jako taki napisał niedawno przedmowę do książki gen. Sikorskiego „Polska a Francja“.

## W szóstą rocznicę.

W dniu 12-go maja br. minęło sześć lat od dnia przewrotu dokonanego w 1926 r.

Przewrót ten dokonany był w imię haseł „walki z partyjnictwem“ przeciwko „zbyt wielu nieprawościom“ i przeciwko „rozkładowi moralnemu“ toczącemu życie publiczne.

Przeszło sześć lat. Ludzie, którzy dokonali przewrotu, nie krępowani niczem, dokonywali naprawy tych „niewłaściwości“ jakie według ich zdania istniały w okresie przedmajowym.

Jakie rezultaty są tej „naprawy“, każdy z obywateli niezaślepionych bałwochwalstwem pierwszobrygadowem doskonale wie.

# Hitlerowcy bez maski

Ostatnie posiedzenie niemieckiego parlamentu odzwierciedliło bardzo dokładnie stosunki panujące w Niemczech oraz tendencje partji hitlerowskiej, która z dnia na dzień przybiera nie tylko na sile, ale i na tupecie z jakim potrafi narzucać swoje tendencje narodowi niemieckiemu.

Na trybunie parlamentarnej zjawił się hitlerowiec Göring, który gwałtownie zaatakował gabinet Brüninga z powodu dekretu prezydenta rozwiązującego hitlerowskie oddziały szturmowe zwane S. A. (Sturm Abteilungen) i nazwał ten dekret rozbrojeniem niemieckiego nacjonalistycznego pędu do wolności. — Mówca przechwalał się, że **zdobycze jakie poczyniła niemczyzna w Gdańsku i Kłajpedzie należy zawdzięczać wyłącznie tylko zbrojnemu ruchowi hitlerowców.** Przy tej okazji mówca wygłosił **pogróżki pod adresem Ligi Narodów tudzież Polski** zarzucając jej chęć zbrojnego zajęcia Gdańska.

Oddziały szturmowe zdaniem hitlerowców mają służyć do obrony granic **wobec istnienia zdrajców kraju, któremi są socjaliści.**

W odpowiedzi na zarzuty hitlerowców wygłosił przemówienie Dr. Groener jako minister spraw wewnętrznych. Samo zjawienie się jego na trybunie wywołało olbrzymią wrzawę na ławach hitlerowców, tak że Dr. Groener musiał sobie wywalczyć potrzebną ciszę przez walenie pięścią w stół, zwłaszcza, że pomiędzy hitlerowcami, a socjalistami przychodziło już do gwałtownych rękoczynów.

Dr. Groener w przemowie swojej napiętnował **szturmowe oddziały Hitlera, które według urzędowych zestawień liczą 400.000 uzbrojonych i skoszarowanych bojowców jako armię będącą w politycznej dyspozycji jednego człowieka, zagrażającą bardzo silnie powadze państwa.**

Gdy dr. Groener dalej przemawiał powstały nowe krzyki i awantury, wówczas Dr. Groener **oświadczył, że jest zmuszony do dosłonego odczytania tajnego rozkazu Hitlera** w którem napisano czarno na białem: **„Mniejsze polskie bandy należy rozpędzić, gdyby jednak przybyły silniejsze formacje wówczas należy członków S. A. sprowadzić natychmiast do naprzód wyznaczonych obozów pogotowia“.**

Omawiane posiedzenie niemieckiego parlamentu jak widzimy zapowiada bardzo groźne burze i zatargi w łonie niemieckiego narodu, a wybuch nagromadzonych materjałów palnych bardzo łatwo może być skierowany przeciwko nam.



**„CHACO“ W GDYNI.**

Policja eskortuje 8-miu obywateli polskich, wydalonych z Argentyny jako „uciążliwych“ cudzoziemców Wydalenie nastąpiło za przestępstwa natury nie kryminalnej, lecz politycznej. Przywiózł ich do Gdyni słynny okręt „Chaco“. Władze polskie przyjęły wysiedlonych.



## Nowa szykana hakaty gdańskiej.

**Senat Wolnego Miasta Gdańska odmówił wydania pozwolenia na odbycie zlotu harcerstwa polskiego z okazji uroczystości gdańskiego harcerstwa i skautów polskich, powołując się na zakaz zgromadzeń pod gołem niebem oraz na zakaz dla członków zagranicznych politycznych (!) organizacyj noszenia munduru. Senat zakomunikował generalnemu komisarzowi Rzplitej Polskiej, że dla polskiej organizacji skautowskiej wyjątku czynić nie zamierza.**

**W związku z powyższem komisarz generalny Rzplitej Polskiej wystosował do senatu gdańskiego pismo, w którem podkreśla, że przepisy o mundurach organizacyj politycznych nie mogą być stosowane do ubioru skautów, traktowanych ze sympatją we wszystkich prawie krajach świata i stanowiących organizację apolityczną. Organizacja skautów, służąca idei zbliżenia międzynarodowego, musi pod względem ubioru być zupełnie inaczej traktowana, aniżeli n.p. pewna organizacja polityczna, w której programie politycznym dopatrzeć sie można dążenia wywrotowych stosunków do statutu Wolnego Miasta i której członków spotyka się w mundurach na ulicach Gdańska (hitlerowcy — uw. red.). W końcu pismo komisarza generalnego Rzplitej Polskiej podkreśla, że naprężona sytuacja wewnętrzna, na którą powołuje się również senat, nie jest następstwem rzekomej kampanji prasy polskiej, lecz skutkiem akcji zupełnie innego czynnika. Dowodem tego sensacyjne alarmy, rozpowszechniane ostatnio w części prasy zagranicznej przez specjalnie sprowadzanych korespondentów.**

# LIST PASTERSKI

## J. Em. Księdza Kardynała D-ra Augusta Hlonda, Prymasa Polski

Ciąg dalszy — V i dokończenie.

### ROZDZIAŁ PAŃSTWA OD KOŚCIOŁA.

Ustaje ten dobry stosunek przez zupełne zerwanie spójni, czyli przez tak zwany rozdział państwa od Kościoła. Jest to stan anormalny. Ilekroć wypaczona myśl polityczna doprowadza do tego błędu w krajach katolickich, padają mroki w życie państwowe, a w sumienia obywateli wstępuje rozterka i niepokój. Kościół każde takie bolesne przesilenie przetrwa bez szkody dla swego ducha i bez uszczerbku powagi, al nie państwo.

### PRZEŚLADOWANIE KOŚCIOŁA.

Nieraz dopuszcza Opatrzność, że państwo występuje wprost wrogo przeciw Kościołowi i prześladuje go. Nic tak Kościoła nie oczyszcza, jak ucisk, i nic go tak szybko nie wyprowadza z pewnych stanów odrętwienia, jak krew męczeńska. Ale też nic nie świadczy dobitniej o nieszczęsnem niezrozumieniu wielkich jego zadań i potrzeb duchowych społeczeństwa, jak błędna polityka tych, którzy prześladują i zwalczają Kościół jako wroga politycznego. Prześladowanie jest dla państwa smutną kartą w dziejach, dla Kościoła ciężką, ale wielka i świętą godziną.

### KOŚCIÓŁ STAŁA OSTOJĄ INSTYTUCJI PAŃSTWA.

Kościół będzie w każdym razie podpierał państwo i bronił jego powagi. Nawet wtedy, gdy swych praw przeciw państwu broni. Nawet wtedy, gdy go państwo ciemięży. W katakumbach, czy w katorgach, na wygnaniu czy w sołowieckich kaźniach, Kościół cierpiący ofiarować będzie ból i krew za prawdziwe powodzenie państw i za ideę bożą w narodach.

### III.

Najmilsi!

Różnorodne jest wasze uczestnictwo w życiu publicznem. Niechże każdy wysnuje z powyższych uwag nauki i postanowienia zastosowane do swego stanowiska w państwie. Ja muszę tu z konieczności poprzestać na podaniu wam zaledwie kilku ogólnych myśli praktycznych, które was naprowadzić mogą na więcej szczegółowe wnioski.

### KATOLICKA KARNOŚĆ OBYWATELSKA.

1) Może żaden inny naród nie umie tak, jak my, ocenić ogromu dobrodziejstwa bożego, jakim jest własne państwo. Przeżyliśmy przecież bezmiar klęski utraty bytu politycznego. Państwo zatem, które nam Opatrzność Boża przywróciła, powinno nietylko pobudzać nas do niewygasającej w narodzie wdzięczności względem Stwórcy, lecz być także przedmiotem uczuć tak głębokich i tak szczerej troski, iżbyśmy z nakazu sumienia i z potrzeby serca dbali o jego pomyślność, siłę i trwałość, ale nadewszystko o jego wysoką godność i etykę.

Na czoło zaś powinności obywatelskich wysuwa się posłuszeństwa i szacunek, zasadzające się na prawie przyrodzonem, z którego władza państwowa bierze swój początek. Katolik jest obowiązany zachowywać należyty stosunek do prawowitej władzy bez względu na przyjętą w państwie formę rządów i bez względu na to, w czyjem ręku władza spoczywa. Wolno atoli i należy ubiegać się w drodze legalnej o rządy uczciwe i katolickie.

Z drugiej strony przedstawiciele władzy państwowej powinni, tak w sposobie rządzenia, jak w życiu swojem, wykazywać poczucie władzy, wywodzącej się od Boga. Jakaż godność opromienia ich rządy, gdy w sposobie pojmowania i wykonania przez nich władzy zaznacza się świadomość padającego na nich odblasku autorytetu bożego. Natomiast jak słaby i zawodny jest autorytet, który zrywa swój związek z przyrodzonem źródłem władzy! Czy dzisiejszy światowy kryzys polityczny i to groźne załamywanie się podstaw państwowych nie są przedewszystkiem kryzysem autorytetów politycznych, którym brakło wyższej treści? Zachwiały się, bo się same poniżyły, gdy w obliczu ludów wyjałowiały z wszelkiej myśli bożej. Odbudowa autorytetów i powrót od nieładu do zdrowej państwowości zacząć się musi od uznania autorytetu bożego nad narodami i państwami.

### POSŁUCH DLA SPRAWIEDLIWYCH PRAW PAŃSTWOWYCH.

Drugim nakazem katolickiej karności obywatelskiej jest posłuch dla sprawiedliwych praw i rozporządzeń państwowych. Ustawa czy rozporządzenie nie stają się etyczne i sprawiedliwe przez to tylko, że je uchwalają i wydają ciała ustawodawcze lub władze do tego powołane. Jeżeli bowiem nie mają na celu rzeczywistych potrzeb państwa i dobra ogólnego, jeżeli gwałcą przyrodzone prawa jednostek i rodzin, jeżeli wkraczają w prawa kościoła a nawet sprzeciwiają się prawu bożemu, to mimo, że powstają w sposób prawem przewidziany, są nieetyczne i niesprawiedliwe. W tym względzie powinni członkowie rządów i ciał ustawodawczych pamiętać o przestrzodze Pisma świętego: „Biada tym, którzy ustanawiają prawa niesprawiedliwe“ 18). Niesprawiedliwe i nieetyczne są np. prawa, które obywateli poniżają do rzędu niewolników, znoszą prawo własności, podważają istnienie i trwałość rodziny oraz odbierają jej prawo do wychowania dzieci w duchu katolickim, zaprowadzają dla katolików śluby cywilne i rozwody, uprawniają niemoralność, dzieciobójstwo, oraz inne zbrodnie, krępują posłannictwo i swobodę Kościoła, ubliżają wierze, zaprowadzają i popierają bezbożność lub są w inny sposób sprzeczne z przyrodzonem i objawionem prawem bożem.

### KATOLICY A PRAWA NIESPRAWIEDLIWE.

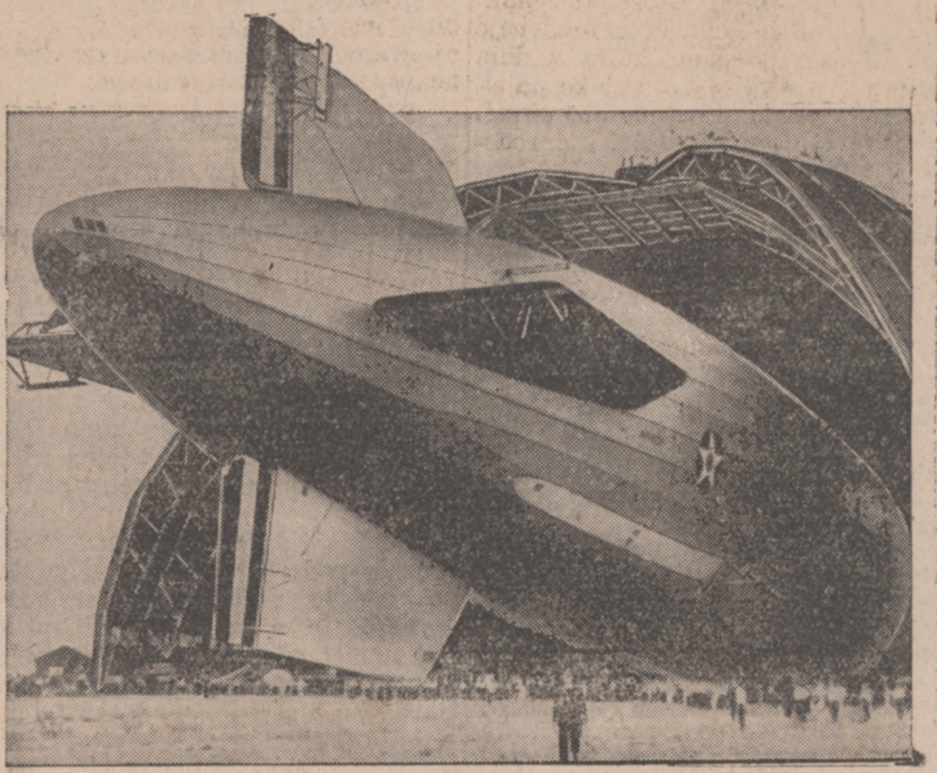
Katolik bez ciężkiej winy i bez zaparcia się swych przekonań katolickich nie może głosować za takiemi ustawami a nawet ma obowiązek z całą stanowczością podobne ustawy zwalczać. Od tego obowiązku nie uwalniają ani karność partyjna, ani żadne inne względy czy następstwa, bo katolik może do grup politycznych należeć tylko z zastrzeżeniem, że ani przynależność ani karność partyjna nie będą go zmuszały do czynów przeciwnych sumieniu katolickiemu. Za katolicki stosunek do zagadnień życia zbiorowego powinien polityk katolicki być zawsze gotów ponosić z godnością wszelką odpowiedzialność. Tej stanowczej postawy oczekuje od katolików w polityce Kościół, wymaga dobro i honor kraju, bo za czyjąż sprawą, jeżeli nie przez katolików zapanuje duch Chrystusowy w polityce Polski katolickiej? Toteż Kościół i sumienie publiczne oczekują naprzykład że każdy katolicki poseł i senator z całą stanowczością sprzeciwi się uchwalaniu jakiejkolwiek ustawy, któraby uwłaszczała prawu bożemu i kościelnemu, albo obrażała uczucia i przekonania religijne narodu. Gdyby inaczej postąpili, zdradziliby publicznie wiarę Chrystusa i dobro społeczne na rzecz neopogaństwa.

### KATOLICY A ROZKAZY NIEETYCZNE.

To samo tyczy się wszelkich rozporządzeń i rozkazów, skądkolwiek pochodzą. Jeżeli nakazują zło, należy się od ich pełnienia bezwarunkowo uchylać, zgodnie z oświadczeniem św. Piotra Apostoła: „więcej trzeba słuchać Boga, aniżeli ludzi“ 19). Katolik nie powinien pod żadnym warunkiem być narzędziem grzechu i krzywdy. Prawo Boże i moralność musza dla katolika zawsze i wszędzie być święte, nawet, gdyby je w życiu publicznem bezkarnie deptano.

18) Izaj. 10, 1.
19) Dz. Ap. 5, 29.

(Ciąg dalszy na str. 4-ej.)



**„AKRON“ W OBJĘCIACH ORKANU.**

Największy sterowiec świata, „Akron“, znajdujący się w posiadaniu Stanów Zjednoczonych, wpadł podczas swej ostatniej podróży w silny orkan. Na zdjęciu widzimy „Akron“ w chwili opuszczania macierzystego hangaru. Wedle ostatnich wiadomości „Akron“ dzielnie walczy z groźnym żywiołem.

JERZY SZABLICA. 22

## „Miasto zbrodni“

### REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Strandford miał olbrzymią ilość zamówień na piwo. Rwał sobie włosy z rozpaczy, że nie może go dostarczyć tyle, ileby chciał i ile żądano. Zwracali się do niego nawet ludzie, którzy dotąd pracowali wyłącznie z syndykatem Al Capone'a, któremu zamknięto w tym okresie dwa browary.

Przemyt alkoholu z Kanady utartemi szlakami stał się prawie niemożliwy. Rząd za wszelką cenę postanowił położyć mu kres. Wzmocniono więc straże, obsadzono wszystkie punkty graniczne, każda przesyła kolejowa, każdy statek, kursujący między Kanadą a Stanami na jeziorach pogranicznych, każdy samochód, poddawany był ostrej rewizji. Było poprostu niepodobieństwem przemycić na przestrzeni trzech stanów północnych większą partję zakazanego towaru, bez cichej zgody strażników. A o tę zgodę było również coraz trudniej, gdyż ostatnia czystka wymiotła z szeregów policji prohibicyjnej i straży celnej prawie wszystkich podejrzanych o stosunki z przemytnikami, zaś nowych ludzi nie można było pozyskać byle czem, skoro otrzymywali prócz dobrych uposażeń wysokie premje za wykrycie przemytu.

W tych warunkach szczególnie przemyt piwa prawie wcale się nie opłacał. Próbowano sobie radzić zakładaniem tajnych browarów, lecz produkowały one napój, niechętnie i po stosunkowo niskich cenach kupowany przez odbiorców. Natomiast za dobre piwo zagraniczne płacono w Chicago bajońskie sumy.

Te ceny bardzo nęciły Hurley'a.

Pewnego dnia na jednym z puntów granicznych zjawił się inżynier rządowy w towarzystwie kilkunastu pomocników i wylegitymował się upoważnieniem do przeprowadzenia pewnych pomiarów na pograniczu między jeziorami Erie i Huronów. Ponieważ przedstawiciel miejscowej władzy już przedtem otrzymał urzędowe zawiadomienie, nie robił inżynierowi żadnych trudności i pozostawił mu całkowitą swobodę działania.

Wyprawa miernicza rozbiła namioty w lesie pogranicznym i zabawiła tam tydzień. W kilka dni później, wieczorem, duża limuzyna z przygaszonemi światłami wjechała w ten las i zatrzymała się opodal miejsca, gdzie obozowała wyprawa miernicza.

Ze samochodu wysiedli Strandford i Hurley.

— Resztę drogi musimy odbyć pieszo — rzekł Hurley i ujął wspólnika za rękę. — Pozwól, że cię poprowadzę, bo droga nierówna...

Poprowadził go ścieżką, wijącą się wśród drzew i krzaków, do małej kotliny. Był to raczy duży dół, zarośnięty krzewami, który w porze deszczowej zapewne przemieniał się w mulisty staw.

U wejścia do kotliny Hurley cicho gwizdnął. Z pod krzaka wyłonił się cień a za nim drugi.

— Co słychać, chłopcy? — spytał Hurley półgosem.

— Wszystko w porządku.

— Pan Strandford pragnie zobaczyć naszą robotę. Joe, za chwilę przyjedzie Charlie. Wyjdź ku nim...

(C. d. n.)

# List pasterski.

(Dalszy ciąg ze st. 3-iej.)

### RZĄDY SILNE A SPRAWIEDLIWE.

Władze państwowe mają obowiązek żądać poszanowania dla sprawiedliwych praw i popierać to żądanie przewidzianemi w ustawodawstwie środkami przymusowemi. Tak zwane silne rządy są uzasadnione i dobre, o ile są sprawiedliwe. Każdy rząd bowiem powinien być sprawiedliwy i pierwszy powinien szanować słuszne prawa, nawet celować w ich przestrzeganiu. Jakaż powaga i jaka moc urasta władzy państwowej, gdy jest nie zawodzącą ostoją ładu i gdy etykę opiera na wiecznych podstawach moralnych, założonych pod szczęście ludzkości przez samego Stwórcę. W takiem państwie sprawdzają się słowa psalmisty: „Sprawiedliwość i pokój ucałowały się“ 20).

### PODATKI

Inną powinność obywatelską wyraził Boski Zbawiciel znanym nakazem: „Oddajcież tedy, co jest cesarskiego cesarzowi“ 21), a odpowiedział temi słowy na zapytanie, czy pobity naród żydowski miał płacić podatek cesarzom rzymskim. Obowiązek uiszczania słusznych podatków wynika zresztą już z prawa przyrodzonego, bo państwo, służąc obywatelom i ich wspólnemu dobru, ma z natury rzeczy prawo do tych świadczeń z ich strony, które są potrzebne dla jego życia i należytego spełniania zadań. Katolik będzie i pod tym względem przykładem ducha obywatelskiego, a nawet wzorem poświęcenia sie dla celów państwowych, zwłaszcza w chwilach, gdy bezpieczeństwo ojczyzny i szczególnie jej potrzeby będą wymagały niezwykłych danin i ofiar.

### UDZIAŁ KATOLIKÓW W ŻYCIU PAŃSTWOWEM.

2) Kościół nie uprawia polityki, bo nie jest to jego zadaniem. Ale Kościół nie zakazuje katolikom udziału w polityce, owszem, zachęca ich i wzywa do czynnego udziału w życiu państwowem. Wszak nie jest do pomyślenia, aby zwłaszcza w krajach katolickich życie publiczne miało się stać wyłączną lub niemal wyłączną dziedziną kół liberalnych i wolnomyślnych i aby ta mniejszość miała stale rządzić katolikami w duchu im obcym i przeciwnym ich najgłębszym przekonaniom. Powinni więc katolicy nietylko iść do urny, aby do ciał ustawodawczych wybierać ludzi uczciwych i o duchu katolickim, lecz powinni wchodzić do rządów, do sejmów i senatów, do administracji politycznej i samorządowej. Nie będą oni tam urzędowymi przedstawicielami Kościoła, lecz obywatelami i politykami o zasadach katolickich. Stanowczo powinien atoli katolik odmówić udziału w życiu politycznem i ustąpić z stanowiska publicznego, gdyby jego współpraca równała się przyzwoleniu na czyny wyraźnie nieetyczne.

Powinien zatem katolik wstępować w życie publiczne świadom swej katolickiej za nie odpowiedzialności, czyli z dojrzałym sądem o wielkich zagadnieniach państwowych, a zarazem z katolickim poglądem na ich stronę moralną. Ma być obeznany z nowoczesną myślą polityczna i z odbywającemi się w świecie przemianami i czerpać z nich to, co świeże, żywotne. Powinien dbać o to, by w kraju o tak swoistych tradycjach, warunkcah i możliwościach rozwoju, jak Polska, myśl polityczna nie była uwięziona w naturaliźmie i nie karłowaciała w bezpłodnych hasłach rewolucyjnych i fałszywych ideach. Powinien katolik brać udział w polityce z pragnieniem prawdziwego postępu i rozwoju państwa, oraz z poczuciem bezwzględnej wyższości idei katolickiej nad innemi.

### KATOLICY A ETYKA PAŃSTWOWA.

Pod względem moralnym polityk katolicki powinien na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach życia państwowego urzeczywistniać ideały etyki chrześcijańskiej. Katolicki obywatel, robotnik, urzędnik, oficer, żołnierz, poseł, senator, członek rządu nie może mieć dwu sumień, katolickiego dla życia prywatnego, a niekatolickiego dla spraw publicznych. Prawo Chrystusowe obowiązuje we wszystkich dziedzinach. Jeżeli polityka psuje charaktery i paczy sumienia, znak to, że nie jest uczciwa. Katolicy w życiu publicznem powinni stać niewzruszenie przy zasadach prawa Bożego i przyświecać przykładami wzniosłych cnót obywatelskich, a mianowicie, głęboką sumiennością, uczciwością niezawodną, nieugiętą mocą ducha, pracowitością nieznużoną, wzniosłym i czystym partjotyzmem i ofiarną służbą narodową.

### OBOWIĄZEK ZWALCZANIA ZDZICZENIA POLITYCZNEGO.

Ideałem obywateli katolików i działaczy politycznych powinno być dalej uzdrowienie życia politycznego z przywar, które je doprowadziły do opłakanego zdziczenia. Klęska dzisiejszego życia publicznego jest nienawiść, która dzieli obywateli państwa na nieprzejednane obozy, postępuje z przeciwnikami politycznymi jak z ludźmi złej woli, poniewiera ich bez względu na godność człowieczą i narodową, zniesławia i ubija moralnie. Zamiast prawdy, panoszy się kłamstwo, demagogja, oszczerstwo, nieszczery i niski sposób prowadzenia dyskusji i polemiki. Żądza władzy i prywata prowadzą bezwzględną walkę o rządy i stanowiska a pozorują je troską o państwo, które zwykle odłamy polityczne utożsamiają z sobą. Chorobliwe podniecenie i namiętność polityczna zasłaniają spokojny sąd o ludziach i sprawach, mieszają politykę do wszystkiego, wszystko osądzaja ze stanowiska partyjnego, wyolbrzymiają znaczenie wypadków publicznych, wnoszą niepokój w całe życie. Te szkodliwe przejawy powinny ustąpić pod działaniem etyki chrześcijańskiej, która niestety dziedziny życia publicznego jeszcze należycie nie przeniknęła.

### WSPÓŁDZIAŁANIE Z KOŚCIOŁEM.

3) Poza krajami ulegającemi wpływom bolszewickim, nawet w kołach hołdujących teorjom marksizmu, zaznacza się pewien odwrót od materjalizmu i od polityki antyreligijnej, a chęć nawiązania stosunków z Kościołem. Mijają te czasy, których hasłem była walka z katolicyzmem. Ludzie niezaślepieni nienawiścią do niego, zrozumieli, że kto godzi w Kościół, godzi w podstawy państwowe. Czyż wobec tego w katolickiej Polsce mogłaby się kiedykolwiek stać modną w polityce walka z wiarą i wypieranie wpływów Kościoła? Kościół nie dąży do opanowania rządów, ale pragnie pokoju i swobody, by bez przeszków pełnić swe posłannictwo, które wiodąc poszczególne dusze do Boga, wyprowadza także narody z niepokojów i powikłań sumienia. To zadanie Kościoła winni politycy katoliccy popierać zgodnie z tem, co wyżej powiedziałem o współpracy władzy państwowej z kościelną.

### NADUŻYWANIE POWAGI KOŚCIOŁA DO POLITYKI PARTYJNEJ.

Wystrzegać się atoli należy utożsamiania pewnych kierunków i interesów partyjnych z Kościołem, nadużywania jego powagi dla celów wyborczych, partyjnych i wciągania go do sporów na korzyść tego lub owego odłamu politycznego. Byłoby to bardzo szkodliwem wypaczaniem jego misji. Kościół nie pozostaje na usługach stronnictw politycznych, z nikim w związek polityczny nie wchodzi i zostawia katolikom swobodę należenia do stronnictw, które nie są sprzeczne z etyką katolicką. Chęć wyciągania korzyści politycznych z wiary przez jakiekolwiek stronnictwo odstręczałoby od Kościoła ludzi innych przekonań politycznych. Już papież Leon XIII surowo to potępił, pisząc: „Jest zuchwałem nadużywaniem religji, wciąganie Kościoła do walk partyjnych i posługiwania się jego powagą dla łatwiejszego pokonania przeciwników“22). Stronnictwa mają bronić wiary i etyki chrześcijańskiej w życiu pubilcznem i to w większej mierze i z większą stanowczością niż dotąd, ale czynić to powinny z jasnego i zdecydowanego sumienia katolickiego, bez wciągania Kościoła do walk partyjnych.

### WZNIOSŁOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ FILOZOFJI PAŃSTWOWEJ.

Moi Kochani!

Kończąc czytanie tego listu, spytacie się ze zdumieniem, czemu chrześcijańska filozofja i etyka państwowa nie zostaje wszędzie z zachwytem przyjęta i przeprowadzona. Przecież tak jest naturalna, tak zgodna z istotą człowieka, tak państwowotwórcza, jak zdrowa w swych zasadach, tak szczytna pod względem moralnym. Spytacie, jaka wroga moc to sprawia, że ludy i w tej dziedzinie „od prawdy słuchanie odwracają, a obracają się ku baśniom“ 23). Czemu sobie ludy uprzykrzają państwo? Czemu się z buntem w duszy z jego życia wycofują? Czemu się dokonywa ten zanik, ten rozgrom państwowości?

Wszedł szatan w politykę ludów. Przemazał myśl bożą. Prawdę przysłonił. Etykę ośmieszył. Sumienie polityczne rozwichrzył. W żywy organizm państwowy wniósł rozterkę. Swój ideał republiki-demona urzeczywistnił w bolszewji. Okłamaną, z ideałów obdartą ludzkość wiedzie ku katastrofom — poprzez rewolucyjne chichoty.

Kto tego szatana od Polski odżegna?

### POLSKA WZOREM PAŃSTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

Mamy z woli bożej swoje państwo, musimy mieć swoją politykę. Jaka będzie nasza polityka, takie będzie państwo. A polityka nasza taka będzie, jaki będzie nasz pogląd na państwo i jaka będzie nasza etyka życia publicznego. Zdrowa być musi nasza filozofja państwowa. Czysta i dostojna powinna być nasza polityka. Bo nie poto mamy swoje państwo, by popadło w niemoc i bezrząd.

Wśród ogólnego przesilenia państwowości, wśród ogólnego kryzysu sumienia politycznego, ty, Polsko, bądź wzorem chrześcijańskiego państwa. Bądź godną cząstką powszechnego Królestwa Chrystusowego pod płaszczem opiekuńczym Najświętszej Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, i za wstawiennictwem naszych świętych Patronów.

Z Bogiem idź w własną przyszłość! „Jeszcze daleką drogę masz!“ 24).

† AUGUST KARD. HLOND
Prymas Polski.

Gniezno, dnia 23 kwietnia 1932 r.

20) Ps. 84, 11.
21) Mat. 22, 21.
22) Osservatore Romano, nr. 83, 10 kwietnia 1926.
23) 2 Tim. 1, 4.
24) 3 Król. 19, 7.

# Budżet państwa a jego wykonanie.

Jako jeden z sukcesów rządów pomajowych podawano stale jego powagę wewnętrzną i wielką zdolność do przyciskania śruby podatkowej.

Zdolność tę nazwać można naprawdę zadziwiającą, gdyż zdołano budżet państwa podwyższyć dwukrotnie, a marszałek Piłsulski był nawet zdania, że budżet należy rozciągnąć do sumy trzech miljardów po stronie wydatków i po stronie dochodów.

Bardzo charakterystyczną rzeczą jest jednak obserwowanie śruby podatkowej oraz wydajności jej nacisku, zwłaszcza w ostatnich czasach.

Oto z preliminowanych w ustawie skarbowej na **r. 1928/29** wpływów w wysokości **2.559.800.000 zł.** osiągnięto **3.008.600.000 zł.**, czyli, że różnica wynosiła **plus 448.800.000 złotych.** Z preliminowanych na rok **1929/30** dochodów w wysokości 2.955.000.000 złotych osiągnęliśmy **3.030.700.000 zł.** tak, że różnica wynosiła **plus 75.50.000 zł.** Z preliminowanych w ustawie skarbowej na rok 1930/31 dochodów w wysokości 3.038.700.000 złotych, osiągnięto 2.747.900.000 złotych, czyli, że różnica wynosiła w tym roku **już minus 290.800.000 zł.**, a z preliminowanych w ustawie skarbowej na rok 1931/32 wpływów w wysokości 2.866.700.000 złotych osiągnięto 2.262.100.000 złotych, czyli, że różnica wynosiła minus **604.600.000** zł.

Widać, że nasi wojskowi ekonomiści, którzy ekonomji państwowej uczyli się w rowach strzeleckich, czy też po biurach wojskowych, nie zapoznali się jednak z tą zasadą, że krowę, która ma dawać dużo mleka, trzeba dobrze karmić, a nie można jej ani dusić twardym powrozem, ani rzezać tępym kozikiem — bo zdechnie lub musi się ciężko rozchorować, a wtedy z podojem już idzie trudno.

Działalność państwowej śruby podatkowej, która przed 4 laty dała olbrzymią nadwyżkę, a obecnie daje jeszcze większe braki, świadczy o tem, że skarb państwa jest w rękach dyletantów, którzy nie tylko nie są zdolni do gospodarczych przewidywań, ale nawet nie umią się należycie obchodzić z tak ciężkiem lecz prostem narzędziem, jak prasa podatkowa.



**PO KATASTROFIE W LYONIE**
Straż pożarna i wojsko w akcji ratunkowej.

# Zapałczana rzeczywistość.

Nie wszystko złoto co się świeci, nie każdy interes przedstawiony w barwnych kolorach przynosi odpowiednie dochody. O prawdziwości tych przysłów społeczeństwo polskie aż nazbyt dobitnie przekonało się na wydzierżawionym aż do roku 1946 monopolu zapałczanym. — Umowę dzierżawną zawarto z Kreugerem przez ministra Matuszewskiego uważano ongiś jako olbrzymi sukces, który nie tylko państwu przyniese wielomiljonowe dochody. ale otworzy dla nas śluzy wszechświatowego kapitału. który zasypie nas w krótkim czasie złotem.

Odpowiednia uchwała sejmowa została przeprowadzona większością głosów Bezpartyjnego bloku z wielkim entuzjazmem, a nawet opozycja zwykle bardzo głośna dała się nieco przygłuszyć mirażami wspaniałej przyszłości gospodarczej malowanej cudnie przez p. Matuszewskiego.

Rzeczywistość okazała się jednak całkiem smutną. Mimo podniesienia ceny zapałek z 7 gr na 10 gr. mimo olbrzymiego haraczu, jaki społeczeństwo polskie płaci na rzecz wszechświatowego zapałczanego kartelu, w roku budżetowym 1931/32 dochody państwa z tego źródła zamiast preliminowanej sumy 24.768.000 dały zaledwie czwartą część tej sumy to jest sześć miljonów.

Zjawsko to podane przez urzędowe „Wiadomości statystyczne“ zaniepokoiło wszystkich rozważniej myślących obywateli, gdyż prosty rachunek wskazuje, że obywatele Rzeczypospolitej polskiej zużywając jak wykazały obliczenia miljard pudełek zapałek, to jest po 30 pudełek zapałek rocznie na głowę płacą dal koncernu Kreugerowskiego rocznie 100 miljonów złotych. — Jeżeli na koszta produkcji i koszta handlowe, które przy monopolu są minimalne przyjmie się 25% powyższej sumy — to podział zysków między kartel a państwo jest wprost dziwny, bo dla kartelu czystego zysku przypada 69% a dla państwa tylko 6%. — Widzimy więc, że społeczeństwo i państwo polskie jest wprost wyzyskiwane przez szajkę międzynarodowych spryciarzy.

Z okazji samobójstwa Kreugera i rewizji w jego koncernie okazało się, że z okazji zawarcia umowy zapałczanej w Polsce 9 osób otrzymało od Kreugera duże łapówki. Wiadomość ta wyjaśnia nam dość wyraźnie entuzjazm niektórych jednostek dla „zapałczanej rzeczywistości“ jednakże i dziś społeczeństwo polskie nie tylko jest ciekawe dowiedzieć się kto wziął owe łapówki, ale również interesuje się tem, czy przy tem lwiem podziale dochodów pomiędzy koncern i państwo różne hyjeny swoje i obce nie otrzymują i dzisiaj kości do obgryzienia. — Społeczeństwo polskie ma również bardzo małą ochotę cierpieć ten rzeczywisty wrzód zapałczany aż do roku 1946.

# W rocznicę bitwy pod Kaniowem.

Wiosna pamiętnego roku 1918 — to okres, w którym Niemcy osięgają szczyt swych wojennych sukcesów. Państwa koalicyjne nie wątpiły wprawdzie w swoje ostateczne zwycięstwo, ale niektórzy w kraju, karmieni jedynie wiadomościami przesianemi przez sito cenzury niemiecko-austrjackiej — byli chwiejni.

Powodzenie Niemców na froncie „od Krymu aż po Finlandję“ zaślepiło ich tak, że, upojeni zwycięstwem, przedwcześnie osłonili swe zamiary wobec Polski. Traktatem brzeskim, zawartym dnia 9 lutego 1918 roku w Brześciu nad Bugiem, brutalnie podeptali nasze prawa.

I wtedy to właśnie, w okresie tych wojennych sukcesów mocarstw centralnych, II-ga Brygada Legjonów, pod wodzą Hallera, rozpoczęła na własną rękę z nimi walkę. Kości zostały rzucone na szale dziejów. Przebiła się ona przez okopy austrjackie pod Rarańczą i pomaszerowała na Ukrainę, by łącznie z innemi formacjami stworzyć armję polską na dalekich rubieżach Rzeczypospolitej.

Na Ukrainie doszło do bitwy kaniowskiej. Bitwa ta, która odbyła się dnia 11 maja 1918 r., była epizodem w porównaniu z całokształtem operacyj militar. Tam zaledwie kilka tysięcy żołnierzy polskich walczyło przeciwko ogromnym siłom wroga. Była ona przytem pierwszą większą i samodzielną bitwą Polaków z Niemcami w wojnie światowej.

Po bitwie pod Kaniowem naród polski uprzytomnił sobie i zrozumiał, że Polska walczy z Niemcami, że wiernie stoi po stronie mocarstw koalicyjnych, od których oczekuje pomocy w wielkiem dziele odbudowy własnego polskiego państwa.

Później, kiedy gen. Haller przez Moskwę i Murman zdołał przedrzeć się do Francji, Polski Komitet Narodowy mianował go tam wodzem naczelnym armji polskiej, walczącej przeciwko Niemcom po stronie państw koalicji. Dzięki tej armji błękitnej, Polska została zaliczoną do państw, które z Niemcami wojowały (Kaniów i pola Szampanji) i do złamania ich potęgi się przyczyniły. Za ten czyn swój wiekopomny stanął generał Haller w rzędzie bohaterów narodu, zapisując się na kartach dziejów złotemi głoskami.

# Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa.

**Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa.**

**W myśl tej ustawy obowiązek szkolny trwa dla każdego dziecka lat siedem i rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego, w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy lat siedem.**

**Dla dzieci w wieku od 3 lat ukończonych do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego, utworzone będą przedszkola.**

**Młodzież, która wypełni obowiązek szkolny, a nie uczęszcza w dalszym ciągu do żadnej innej szkoły, podlega do 18 roku życia włącznie obowiązkowemu dokształceniu. Dokształcenie to odbywa się bądź to w szkołach i kursach dokształcających ogólnych, bądź w szkołach dokształcających zawodowych.**

**Dalszym etapem w zdobywaniu wiedzy jest szkoła średnia ogólnokształcąca. Szkoła ta jest sześcioletnia i składa sie z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum. Do pierwszej klasy gimnazjalnej przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli conajmniej 12 lat życia, a do liceum, którzy ukończyli conajmniej 16 lat życia.**

**Wreszcie szkoły wyższe dzielą się na akademickie i nieakademickie.**

**W związku z wejściem w życie nowej ustawy już od nowego roku szkolnego 1932/33 wprowadzone zostaną pewne zmiany w ustroju szkolnictwa powszechnego i średniego.**

**Zatem przewiduje się stopniowe kasowanie, nieprzewidzianych w nowym ustroju szkolnym, publicznych szkól wydziałowych. Wobec tego pierwsze klasy w tych szkołach w roku szkolnym 1932/33 uruchomione nie będą.**

**W szkolnictwie średniem ogólnokształcącem, przewiduje sie zniesienie od początku roku szkolnego 1932/33 zasadniczo wszystkich pierwszych klas gimnazjum państwowych.**

**Gimnazja prywatne, które w roku szkolnym 1932/33 zachowają jeszcze wstępne i pierwsze klasy, winny liczyć się z tem, że Skarb Państwa nie będzie zwracał kosztów kształcenia się w tych klasach dzieci urzędników państwowych.**

**W szkolnictwie zawodowem nie zamierza się w r. szk. 1932/33 wprowadzać żadnych zmian ustrojowych, będą one bowiem możliwe dopiero po ostatecznem ustaleniu wytycznych programowych w szkolnictwie ogólnokształcącem.**

**W zakładach kształcenia nauczycieli (seminarjach nauczycielskich). Z dniem 31 sierpnia 1932 r. przestaną istnieć wszystkie pierwsze kursy, już z mocy samej ustawy o ustroju szkolnictwa.**

**Pozatem przewidziane sa już w nowym roku szkolnym pewne zmiany w programach nauczania wszelkich typów szkół.**

# Ciemna przeszłość sanacyjnego posła.

**Przed paru miesiącami nadeszło do władz Związku inwalidów wojennych R. P. pismo inwalidy z Górnego Śląska, Zygmunta Beliny - Wójcikiewicza. W piśmie tem Zygmunt Belina-Wójcikiewicz prosił o rozpatrzenie przez sąd koleżeński podniesionych przez niego zarzutów przeciwko jednemu z kierowników Zwiazku inwalidów, posłowi Karkoszce. Zarzuty te „dotyczą działalności posła Karkoszki, jako policjanta pruskiego, który maltretował powstańców, aresztował, konfiskował broń, a nawet sztandar polski i był więcej pruskim, aniżeli sam „Grenzschutz“. O rzeczach tych mówi się głośno w Mikołowie i okolicy. Opowiada się głośno, jak to p. Karkoszka kopał w międzykrocze powstańców, jak przeprowadzał rewizje za bronią w instytucjach czysto polskich, jak stawiał pod mur powstańców grożąc im zastrzeleniem, a następnie odprowadzał ich do Gliwic, oddając w ręce wrogów...“ Mimo wyraźnego żądania p. Wójcikiewicza, aby zarzuty te były rozpatrzone przez** sąd koleżeński, oświadczono, iż do sądu tego sprawa się nie nadaje, a następnie wykluczono go ze Związku.

Ponieważ jednak sprawa antypolskiej działalności posła Karkoszki stała się zbyt głośna, wobec tego, poseł Karkoszka z kolei wniósł do sądu skargę przeciwko p. Wójcikiewiczowi, oskarżając go o zniesławienie. Na pierwszej rozprawie w sadzie w Katowicach poseł Karkoszka chciał załatwić sprawę polubownie, ale oskarżony nie zgodził się na to, przedstawiając długą listę świadków, którzy mają potwierdzić słuszność podniesionych przeciwko posłowi Karkoszce zarzutów. Sąd przychylił sie do tego wniosku i na następną rozprawę, która odbędzie się pod koniec maja, wezwał wskazanych świadków, rekrutujących się głównie z pośród powstańców śląskich.

Sprawa posła Karkoszki z p. Wójcikiewiczem budzi olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich mas inwalidzkich.

# Sytuacja gospodarcza w Polsce

## w I. Kwartale b. r.

Instytut Badania Konjunktór Gospodarczych, który co kwartał ogłasza sprawozdania o położeniu gospodarczem w świecie i w Polsce, ogłosił sprawozdanie za 1 kwartał b. r.

Wedle tego sprawozdania, na światowych rynkach pieniężnych daje się zauważyć pewne upłynnienie kapitałów, zakończenie procesów wycofywanie kapitałów, według czego można mniemać, że przebyliśmy już najwyższy punkt przesilenia gospodarczego.

Sytuacja w Polsce natomiast według tego sprawozdania przedstawia się nadal nie wesoło.

Wszelkiego rodzaju inwestycje w ciągu kwartału były zupełnie zaniechane. Jeżeli budownictwo w1928 r. oznaczymy cyfrą 100, to w pierwszym kwartale rb. wyniesie ono 23. Zatrudnienie w przemyśle maszynowym wyniosło 40 proc. z roku 1928. Podobnie przedstawia się zatrudnienie i w innych dziedzinach przemysłu.

Ceny artykułów skartelizowanych utrzymały się nadal na poziomie wyższym niż w 1928 r.

W produkcji rolnej I-szy kwartał br. był okresem najwyższego spadku cen. Zboża jak i żywizna spadła do poziomu katastrofalnego. Dopiero marzec przyniósł niewielką poprawę. Obecnie ceny żywizny i zboża podniosły się znacznie. Zwyżka cen zboża tak znaczna jak to zanotowano w roku obecnym, przy całkowitem wyprzedaniu się z tego artykułu rolników jeszcze w okresie jesiennym (przysłużyli się do tego najbardziej komornicy) pogarsza i tak już katastrofalne położenie rolników, gdyż zboże zwyżkuje wtedy, kiedy rolnik tego zboż już niema.

Tak naogół przedstawia się nasza sytuacja gospodarcza.

# Likwidacja zniesionych powiatów.

Wobec zlikwidowania na terenie Polski szeregu powiatów Min. spraw wewnętrznych wydało wyjaśnienia dotyczące sejmików i wydziałów powiatowych zlikwidowanych powiatów.

W powiatach, przejmujących agendy powiatów likwidowanych, utrzymane zostaną zasadniczo dotychczasowe sejmiki powiatowe, przyczem skład ich powinien ulec odpowiedniemu uzupełnieniu przez wprowadzenie doń delegatów przyłączonych gmin wiejskich i miast.

Z chwilą likwidacji danego powiatu organa jego, jako związku komunalnego przestają prawnie istnieć, wygasają więc mandaty członków sejmiku powiatowego. Zatem nie może być mowy o automatycznem wejściu członków sejmiku powiatu likwidowanego do sejmiku, obejmującego jego agendy, lecz delegaci przyłączonych gmin i miast powinni być wybrani drogą wyborów uzupełniających.

# O chłopską godność.

Zastanowić się warto, dlaczego chłopów w Polsce nie traktuje się tak, jak na to zasługują. Przecież o godności człowieczej decydują wartości duchowe, uczciwość, charakter, praca, rola, jaką się odgrywa w pomnażaniu dóbr kulturalnych i materjalnych w państwie. Chłop temi przymiotami się odznacza i słusznie szczycić się może; wbrew temu jednak są u nas jednostki, a nawet klasy społeczne, które nietylko niesprawiedliwie oceniają chłopa, ale nawet w poniżaniu godności i powagi chłopskiej znajdują szczególniejsze zadowolenie. Gdzie leży tego przyczyna? Przedewszystkiem wchodzą tutaj w grę pierwiastki dawne, tradycyjnoszlacheckie, obecnie razem wzięte nawet funta kłaków nie warte. My zaś sami jeszcze dotychczas z większym szacunkiem spoglądamy na potomka polskiego szlachcica z „czcigodnym herbem“, niż na zwykłego człowieka bez tego rodzaju tytułów i ozdób rodowych. O tem nie mówi się wiele, bo przecież niedobitkom i rozbitkom dawnej szlachty zależy na tem, ażeby zawsze owiani byli czcią muzealnopatrjotyczną, nimbem wyższości społecznej. Oczywiście z tem im dobrze i wygodnie, przeto z zasady są przeciwnikami wszelkich reform czy nowości na wsi. Bardzo się boją samodzielności wsi i uświadomienia rzeszy chłopskiej, bo przez to straciliby wziętość i poważanie.

Pod płaszczykiem dobra wsiowego robią się często, zwłaszcza w ostatnich czasach, opiekunami młodzieży wiejskiej, skupiając ją w różne drużyny mocarstwowe, poczty sokolskie lub bractwa patronackie. W rzeczywistości chodzi tym pogrobowcom o coś innego; oni chcą, ażeby wieś była ciągle narzędziem w ich ręku, aby była potulnym barankiem; chcą utrzymać swój autorytet, który z każdym dniem maleje w miarę tego, jak wieś poczyna czuć się sama sobą. Zdawało się, że z chwilą zniesienia przez Konstytucję z r. 1921 tytułów szlacheckich, szlachta przestała istnieć. Zbyt zastrupieszały był ten wrzód, aby miał zniknąć w jednej chwili. Dążenia, poglądy, zwyczaje dawnej szlachetczyzny są w dalszym ciągu przez dzisiejszych degeneratów pielęgnowane i specjalną czcią otaczane.

Dzisiaj ten duch szlachetczyzny ze względu na podatny grunt zaczyna podnosić głowę i panoszyć się. Szlachta i szlachcic — te słowa powinny być raz na zawsze przekreślone, do nich nie powinniśmy powracać, wspominać się ich nie godzi. Jednak mimo wszystko, uporać się z tą zmorą szlachetczyzny nietylko nie możemy, ale co gorsze, stosunkowo jej łatwo ulegamy. Szlachcic w naszych oczach uchodzi za coś lepszego, a my, synowie wsi, zawsze od niego jesteśmy gorsi. Powody owego błędnego mniemania o samem sobie leżą w tem, że jeszcze dotychczas pokutuje w nas dusza niewolniczo-pańszczyźniana, lękliwa, obojętna, nieufna we własne siły, a przedewszystkiem nader podatna na to, co płynie zgóry, od pana, bo to wszystko ma być dobre, i nieraz nawet twierdzimy, że tak być powinno. Pocóż ktoś o nas ma się starać, jeżeli my ze wszystkiem się zgadzamy. Czy nie mówimy sobie często -- pewnie to już tak to a to musi być — tymczasem może być zupełnie inaczej i lepiej. Zgadzamy się z tem przeświadczeniem, jakoby na chłopie można kołki ciosać, głośno i rozpaczliwie stękamy, ale bardzo rzadko zdobywamy się na sprawiedliwą i potrzebną reakcję. Zgadza się to z przysłowiem ludowem — „Jak się człowiek przyłoży, to i w piekle nie najgorzy“.

Ceńmy drugich, jeśli na to zasługują, lecz wymagajmy od nich także należnego uszanowania dla siebie; przyczem naturalnie trzeba samemu swoją godność cenić, aby drugi mógł to wyraźnie zauważyć. Tymczasem chłopu wydaje się, że przez uniżoność, nienarażanie się nikomu uzyska zaufanie i należne poważanie. Takie zachowywanie się jest najlepszą oznaką, że takiemu chłopu można najspokojniej chodzić po głowie.

Do chwili, kiedy chłop poczuje w sobie swoją własną godność już niedaleko, pracy jednak w tym kierunku trzeba jeszcze poświęcić sporo. To poczucie własnej godności chłop polski zdobędzie, gdy pozbędzie się niewiary w własne siły i obojętności, gdy wyzwoli się z pod pańskiego omamienia. Począwszy od najwyższych dygnitarzy, a skończywszy na robotniku, wszyscy są dzisiaj wyżej stawiani i lepiej cenieni, niż chłop, bo lubo rola tego ostatniego jest ogromna, to jednak poco mu o tem mówić i rozbudzać jego świadomość. Wystarczy mu żyć w lepszych trochę warunkach niż zwierzę, a broń Boże nie narówni z innymi. Tak nieraz mawia wielu i my się z tem zgadzamy, zamiast przeciw temu zaprotestować.

Wykuwajmy sobie przez pracę samodzielną lepsze jutro, należny chłopu szacunek i swoją godność. Chłopu za to, że był poniewierany, należy się szacunek; że szlachta chłostała go i stawiała narówni z bydlętami; że bezprawnie karała go karą śmierci; że on był, jest i będzie trzonem narodu; że tylko dzięki niemu należą do Polski kresowe połacie ziemi; że piersi chłopskie stawały murem przeciw nieprzyjacielowi; dlatego wreszcie że był on, jest i będzie źródłem sił moralnych, kulturalnych i materjalnych państwa, należy mu się szacunek. I my o tem nie wiemy, jakie w państwie powinniśmy zajmować stanowisko? Pamiętajmy o tem, że lamentowanie dzisiaj jest rzeczą daremną, oczekiwanie czyjejś tam pomocy złudą. Ratunek i siła leży tylko w nas samych, a co sami własną mocą zbudujemy, stać będzie twardo i trwale.

*Józef Szkaradek.*

*(Miesięcznik „Społem“.)*

***Jeśli nie chcesz splugawić duszy i sumienia,***
***Szukaj w dobrej gazecie swego odrodzenia.***
***GRUDZIĄDZKA zaś gazeta ma te przywileje,***
***Że podłość wyruguje, a serce ogrzeje.***

***Zygmunt Kiedrzyński.***

# NAJCIEKAWSZE Z DNIA

## Z Polski.

### WIZYTA OCHOTNIKÓW WŁOSKICH.

**Przed kilku dniami przyjechała do Polski delegacja związku kombatantów włoskich, czyli b. wojskowych Armji Włoskiej. Na czele tej delegacji przyjechał potomek emigranta polskiego inż. Coselschi (Kozielski).**

**W czasie pobytu w stolicy, delegacja została przyjęta przez P. Prezydenta na Zamku, któremu wręczyła medal pamiątkowy.**

**Pobyt delegacji kombatantów włoskich w Polsce potrwa kilka dni. Zwiedzą oni w tym czasie szereg miast poczem nastąpi powrót.**

### ZAMACH BOMBOWY NA DOM PAROCHA.

**W Repczycach w pow. drohobyckim dokonano bombowego zamachu na dom miejscowego grecko-katolickiego parocha ks. Panteleimona Małeckiego. Bomba eksplodowała, ale siła wybuchu była niewielka, albowiem wyleciały tylko szyby z okien.**

**Wedle ogólnego przypuszczenia sprawcami zamachu są agitatorzy bolszewizującego Selrobu, z którymi ks. Małecki prowadzi zaciętą walkę. Dochodzenia policyjne w toku.**

### POLICJANT — ZDRAJCĄ.

**W komendzie powiatowej policji w Równem na Wołyniu pracował 32-letni policjant Michał Dynak. Przed kilku dniami w czasie święta, gdy w biurze komendy policji nikogo nie było, Dynak przy pomocy wytrychów dostał się do biura, zabrał ważne i tajne akta i pieczęcie, poczem zamówionym samochodem odjechał w stronę granicy, wreszcie zbiegł do Sowietów. Zdrajca ten odznaczał się pracowitością i pilnością w służbie. Wskutek ucieczki Dynaka, komendant policji podał się do dymisji. Istnieją przypuszczenia, iż Dynak był szpiegiem sowieckim.**

## Ze świata.

### FAŁSZE O ZWYCIĘSTWACH PLANU „PIATILETKI“

**Jak wiadomo, rząd sowiecki, który, wbrew oczywistej rzeczywistości, chciał wmówić w ludność Rosji, że piatiletka się udała, ogłaszał z wielkim hałasem co pewien czas oficjalne cyfry statystyczne, dowodzące, jak gwałtownie powiększyła się dzięki piatiletce produkcja przemysłu sowieckiego.**

**Statystyki te dowodziły, że rozbudowa i wydajność przemysłu przekroczyła znacznie zakreślone granice. Aż oto obecnie okazuje się, że w wielu większych przedsiębiorstwach przemysłowych wszystkie wykazy i dane o wydajności tych przedsiębiorstw okazały się zwykłym oszustwem. Księgi tych przedsiębiorstw prowadzone były fałszywie i dlatego wykazywały tak wielką wydajność i rozrost.**

### WYRZUCENIE KOMUNISTÓW OBCOKRAJOWCÓW ZE ST. ZJED.

**Komisja imigracyjna kongresu amerykańskiego przyjęła projekt ustawy, na mocy którego wszyscy cudzoziemcy zamieszkali na terenie Stanów Zjednoczonych, a należący do partji komunistycznej, mają zostać bezwzględnie wydaleni z granic Stanów.**

**W przyszłości cudzoziemcy komuniści mają mieć wzbroniony wjazd do Stanów Zjednoczonych, zaś wszyscy komuniści przebywający w Stanach Zjednoczonych, a nie posiadający obywatelstwa amerykańskiego, mają być wydaleni.**

### NIEUDAŁE POWSTANIE W PERU.

**W portach peruwiańskich (Ameryka Połudn.) wybuchł bunt na kilku peruwiańskich okrętach wojennych. Marynarze aresztowali oficerów, następnie chcieli wylądować, by połączyć się z oddziałami powstańczemi na lądzie.**

**Wskutek dość wczesnego zawiadomienia wojsk rządowych o szykującem się wybuchu powstania, zdołano zbuntowanych marynarzy, jako też i oddziały powstańcze rozbroić i unieszkodliwić. Marynarzy z dwóch wielkich krążowników wojennych, inicjatorów powstania wtrącono do więzienia.**

## Radjoprogram z Warszawy.

**Środa, 18. 5.:** 12.10 — 13.35. — 14.45 — 16,40 — 19,35 Płyty; 15,25 Skrzynka pocztowa; 15,50 Audycja dla dzieci ku uczczeniu „Dnia dobrej woli“; 16,20 Szlakiem rozwoju radjotechniki; 17.10 Zdobycie Afryki; 17,35 Koncert muzyki lekkiej; 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19,45 Prasowy dziennik radjowy; 20,00 Feljeton muzyczny; 20,15 Muzyka lekka; 20.55 Kwadrans literacki; 21,10 Koncert poświęcony utworom Zygmunta Noskowskiego; 23.00 Muzyka taneczna.

**Czwartek, 19. 5.:** 12.15 Co zmienić, a co poprawić; 14,45 — 16.40 — 19.35 Płyty; 15,50 Program dla dzieci: 1) Syzyfowe prace; 2) Feljeton „Mistrz i uczeń“; 17.10 Sandomierskie: 17,35 Koncert popołudniowy; 19.15 Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego; Radjowy dziennik prasowy: 20,00 Feljeton p. t. „Dusza okrętu“: 20.15 Koncert muzyki lekkiej: 21,35 Słuchowisko p. t. „Barbara — jeszcze Gasztołdowa żona“; 22.30 Muzyka taneczna.

**Piątek, 20. 5.:** 12.10 — 13.35. — 14.45 — 15,50 — 19,35 Płyty; 15.25 Anioł w poezji Polskiej; 16.20 Życie w mroku; 17,10 Polityka Rosji na dalekim Wschodzie; 17.35 Koncert mandolinistów; 19.15 Przegląd Rolniczej Prasy Zagranicznej; 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.15 Koncert symfoniczny, w przerwie feljeton pt. „Józef Weissenhof; 22,50 Muzyka taneczna.

## Gdzie zimują bociany?

Bociany powróciły i naprawiają swe uszkodzone przez zimę gniazda.

Ale skąd wróciły?

Naogół, panuje mniemanie, że bociany zimują w Afryce.

Tak, ale gdzie?

Szwedzki ornitolog Bengt Berg ustalił na zasadzie swych ostatnich badań miejsce zimowego pobytu bocianów.

Otóż, wbrew ogólnemu mniemaniu, miejscem tem nie jest Egipt tylko okolice bardziej południowe. Gromadzą się one wraz z innem ptactwem przelotnem, nad brzegami Białego Nilu.

Zaobserwował on też, że bociany różnemi szlakami wracają z nastaniem wiosny do swych krajów.

Niektóre ciągną przez Hiszpanję, inne przez Palestynę, Syrję i półwysep Bałkański.

Miljony ptaków przelatują też w drodze powrotnej nad Saharą.

* * DO REDAKCJI „GAZETY GRUDZIĄDZKIEJ" wstąpił z dn. 1 maja KSIĄDZ PUŁKOWNIK JÓZEF PANAŚ.

Wydawnictwo „Gazety Grudziądzkiej".

## Olbrzymia manifestacja ludowa.

W Trzcianie, pow. mieleck. odbyła się olbrzymia manifestacja ludowa. Zapowiedziane było publiczne zebranie z udziałem prez. Witosa, starostwo jednak nie udzieliło na nie zezwolenia. O zakazie nie można już było zawiadomić wszystkich gości. To też na wyznaczony dzień ściągnęły do Trzciany tak z powiatu mieleckiego, jak sąsiednich olbrzymie tłumy z banderją złożoną z 150 jeźdźców, która towarzyszyła Witosowi z dworca do Trzciany.

Przybyły starosta, widząc chmarę chłopów, zgodził się na odbycie zgromadzenia na osiedlu jednego z gospodarzy. Było to jedno z największych zgromadzeń chłopskich, liczyło bowiem ponad 12 tysięcy ludzi. Przewodniczył mu p. Gesing. Wielką mowę wygłosił prez. Witos wśród ciągłych oklasków. Przemawiali ponadto pos. Stachnik, pos. Piróg, pp.: Gesing, Kudla, Blach, Skowronek. Tak przemówienia, jak jednomyślnie powzięte uchwały ostro zwracały się przeciw sanacji.

Zapał w powiecie panuje olbrzymi, a obecność na zgromadzeniu 12 tysięcy ludzi, którzy nieraz z daleka przybyli piechotą, wskazuje, że chłopi gotowi są do ofiar i walki o lepsze jutro. Nie boją się ani szykan, ani terroru, silni swą solidarnością.

### Listy naszych przyjaciół.

W naszej gminie Krzynowłoga Wielka, pow. Przasnysz. istnieje Kółko Rolnicze. Przy zakładaniu Kółka obiecywano pożyczki dla kółkowiczów, aby tylko się zapisywali na członków.

Obecnie podobno przeznaczono pewną ilość pieniędzy dla pow. Przasnyskiego. Kółkowicy dowiedzieli się, że mogą otrzymać pożyczkę, ale wtedy, gdy zapiszą się liste BeBe.

Przecieramy oczy i pytamy co się stało. Nierozumiemy tylko jednego, czy naprawdę już wszyscy muszą być w Polsce zdeprawowani?

Czy musza wierzyć w bałwochwalstwo sanatorów? O nie.

To też rozgoryczenie gminiaków jest wielkie. A do kółka rolniczego zapisze się ten, kto chce zmieniać swoje przekonanie jak stary łachman.

Gminiak.

## Zatarg graniczny

### między zarządem twierdzy Brzeskiej a kolonją Lebiedziów.

W roku 1913 rząd rosyjski zapowiedział wywłaszczenie części ziemi w kolonji Lebiedziów, gminy Rostomloty na potrzeby twierdzy w Brześciu n. B. lecz wywłaszczenia tego nie przeprowadził, ani odszkodowania nie zapłacił. W 1928 roku zarząd twierdzy w Brześciu n. B. nakazał ludności opuścić te grunta, a to celem uniknięcia ewentualnych kosztów sądowych. W zeszłym roku zarząd twierdzy w Brześciu kilkakrotnie wysyłał geometrów, ażeby postawić słupy graniczne, lecz ludność do tego nie dopuściła, żądając ażeby zarząd twierdzy najprzód za ziemię zapłacił. Gdy geometrom nie udało się postawić słupów granicznych, to dnia 22 lutego br. 6 policjantów i 2 geometrów usiłowało tego dokonać przy pomocy bagnetów. Ludność znowu stawiła silny opór, a skutek był taki, że 3 osób pobitych udało się z ranami do lekarza, z tych jeden bagnetem w rękę. Po odejściu policji ludność kolonji Lebiedziów słupy znowu wyrzuciła. Obecnie na 20 maja br. geometra Juljusz Dadas zawiadomił ludność kolonji Lebiedziew, że odbędzie się komisja celem wyłączenia granicy. Zachodzą obawy, że przy tej okazji może znowu przyjść do rozruchów.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

**Wtorek, 17 maja 1932.**
Wtorek: Antonina. Wschód sł. 3,41; zach. 7,22. Wschód ks. 16,23; z. 2,29.
Środa: Feliksa kap. Wschód sł. 3,39; zach. 7,24 Wschód ks. 17,28 z. 2,48.
Czwartek: Emila. Wsch. słońca 3,37; zach. 7,26. Wschód ks. 19,36 z. 3,01

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerki, jak również i na kamicę pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa". Żądać w aptekach i drogerjach.

* DZISIEJSZY NUMER GAZETY" wydajemy w objętości 8 stron.

* CHCĄC DAĆ CZYTELNKOM NASZYM dokończenie Listu Pasterskiego ks. kardynała Hlonda, opuszczamy w numerze dzisiejszym przypadający na tydzień bież. dodatek „Śmiech", a na to miejsce dajemy dokończenie listu. Dodatek „Śmiech" dołączymy w następnym tygodniu.

### Województwa centralne.

**UJĘCIE WIELKIEGO PRZEMYTU SACHARYNY.**

Na szosie, wiodącej z Piotrkowa do Łodzi funkcjonarjusze policji zatrzymali niemiecki samochód osobowy, prowadzony przez niej. dra Aleksandra Russina z pasażerem podającym się za niej. Bohna. Obaj jadący byli obywatelami niemieckimi. W czasie rewizji samochodu znaleziono pod specjalną skrytką w siedzeniu 116 kg. kryształków sacharyny, wyrabianej w Hamburgu, wartości około 15 tys. zł. Sacharynę i samochód skonfiskowano, zaś obu jadących osadzono w więzieniu w Piotrkowie Tryb.

Obaj ujęci należą do zorganizowanej bandy przemytników niemieckich.

**ZASĄDZENIE 10 KOMUNISTÓW.**

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę B. Rozmarina i 10-ciu towarzyszy, pochodzących z Zawiercia, oskarżonych o działalność wywrotową, przynależność do związku komunistycznego, kolportażu pism komunistycznych itd. W wyniku rozprawy Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych i skazał Rozmarina na 5 lat ciężkiego więzienia, Częstochowską i Markiewicza po 4 lata ciężkiego więzienia, Męcika na półtora roku, resztę zaś po jednym roku więzienia.

**ŚMIERĆ GOSPODARZA POD KOŁAMI WOZU.**

Gospodarz Tomasz Wyrwa, lat 48 ze wsi Niedźwiedzin koło Kalisza wybrał się do lasu po drzewo. W chwili, gdy wyjeżdżał z bocznej drogi na szosę natknął się na samochód, który hałasem z motoru spłoszył konie. Wyrwa, widząc to, usiłował wstrzymać konie i w tym celu okręcił sobie lejce koło ręki. Podczas takiej jazdy, wóz w pewnym momencie uderzył bokiem o drzewo, wówczas Wyrwa, stracił równowagę i spadł pod koła swego wozu. Konie, nie czując woźnicy, poniosły, wlokąc na przestrzeni kilku kilometrów Wyrwę po ziemi. Opodal pracujący wieśniacy, widząc to nadbiegli i zatrzymali wóz. Wyrwa już nie żył. Ciało jego przedstawiało formalną miazgę.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowych.

**ŚWIĘTOKRADCZE WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA.**

W Kraśniku w Lubelskiem niewykryci złoczyńcy dopuścili się świętokradztwa. Wtargnęli oni mianowicie przy pomocy sznura przez okno do miejscowego kościoła parafjalnego, skąd skradli cenne przedmioty, jak koraie z obrazu Matki Boskiej, trzy przykrywy do puszek do komunikantów. Z głowy Chrystusa świętokradzcy zerwali złotą koronę, którą polamali i porzucili czy też zgubili na dworze podczas drogi powrotnej.

**WSIE PŁONĄ.**

We wsi Zalasieczki pod Wieluniem wybuchł w zabudowaniu gospodarza Stanisława Mrówczyńskiego pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił ogółem 8 domów mieszkalnych, 11 stodół, 12 obór, 15 szop i jeden chlew. Straty są bardzo znaczne. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zbrodniczego podpalenia.

**BURZA GRADOWA NAD LUBELSZCZYZNĄ.**

W południowo-zachodnich powiatach Lubelskiego w nocy z 9 na 10 bm. przeszły gwałtowne burze gradowe. W wielu domach grad powybijał szyby w oknach i zniszczył zasiewy oraz kwitnące drzewa w sadach. Szczególnie ucierpiał powiat janowski. Wskutek gwałtownej wichury zostały zerwane dwa mosty na szosie między Kraśnikiem i wsią Łopienki.

**SAMOCHODEM Z MOSTU DO RZEKI.**

Właściciele taksówki, a jednocześnie szoferzy Stefan Żybowski i Antoni Piwowarczyk, zamieszkali w Radomiu, jadąc do Kozienic na wycieczkę z 4 pasażerami: Leonem Paczko, Stanisławem Wasilewskim, Wacławem Pawlińskim i Władysławem Książkiewiczem z Radomia, we wsi Antonówka, gm. Gzowice, na 10 km. od Radomia, najechali na barjerę mostu, wskutek czego samochód spadł do rowu, rozbijając się doszczętnie. Pasażerowie wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia ciała i przewiezieni zostali do Kasy Chorych, szoferzy zaś wyszli bez szwanku.

Jak ustalono, winę wypadku ponoszą szoferzy, którzy byli w stanie nietrzeźwym.

### Małopolska.

**GWAŁTOWNA BURZA NAD KRAKOWEM.**

Pierwsza tegoroczna burza wiosenna, która przeciągnęła nad okolicami Krakowa w ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych, spowodowała śmiertelne ofiary.

Oto piorun uderzył w grupę wieśniaków, pracujących na polu przy sadzeniu ziemniaków, we wsi Kornatka, koło Dobczyc w pow. myślenickim. Skutki uderzenia pioruna były tragiczne. Śmierć na miejscu poniósł gospodarz Leśniak Józef, lat 28. Ponadto cięższe rany odniosło kilku innych wieśniaków. Dziewczynie, która była zajęta również przy sadzeniu ziemniaków, piorun rozpruł brzuch. Żona zabitego Leśniaka, na wiadomość o tragicznym wypadku, dostała ataku sercowego.

Rannymi zajął się natychmiast właściciel folwarku, inż. Jędrkiewicz, wzywając bezwłocznie lekarza.

### Kresy Wschodnie.

**ZAGADKOWY MORD NA GRANICY SOWIECKIEJ.**

Koło stacji Niegorieloje zastrzelili agenci G. P. U. mężczyznę, który wyskoczył z wagonu pociągu międzynarodowego, jadącego do Warszawy. Osobnik ten usiłował ukryć się w zabudowaniach stacyjnych. Z rąk zabitego zabrali agenci teke, a zaniepokojonym strzałami pasażerom wyjaśnili iż zabili złodzieja, który ukradł pieniądze.

**TRAGEDJA OSADNIKA.**

W osadzie wojsk. Annopol pow. prużańskiego na Polesiu, osadnik Andrzej Sobczyk, wskutek nałożenia na niego zbyt nadmiernych ciężarów podatkowych, jak również wskutek niemożności spłacania pożyczek Banku Rolnego, tak przyjął sobie to do serca, że powiesił się. Nie pomogły jego prośby o rozłożenie spłat na raty czy też o późniejsze zapłacenie, ciśnięto go, tak jak zresztą i wszystkich osadników w okropny sposób przez komorników, egzekutorów i innych „łaskawców" czasów dzisiejszych Wreszcie nie mogąc przeżyć tego ucisku powiesił się. Jeszcze jedna ofiara sanacyjnych „byczych czasów".

**Z GMINY MICHUŃSKIEJ.**

W gminie Michuńskiej pow. wileńsko-trockiego coś nie dobrze się dzieje. Oto w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy zmieniło się aż 4 wójtów i 4-ch podwójtów. Co gmina wybierze jakiego wójta, to starosta go nie zatwierdza. Wreszcie wyznaczono w tej gminie komisarycznego wójta, który jest uległy władzom.

Tak to jest szanowana wola obywateli gminy. Zresztą to samo dzieje się w całem naszem życiu i administracyjnem i politycznem i gospodarczem i gdzie kto chce. K. P.

**SZEŚĆ OFIAR KRWAWEJ ZEMSTY.**

W czasie wesela w domu Jana Wiktorowicza we wsi Kremiszewo gm. ostrowieckiej na Wileńszczyźnie wtargnęło kilku osobników, którzy poczęli bić kijami uczestników zabawy i demolować urządzenie domu.

Sterroryzowani biesiadnicy uciekli i ukryli się w sąsiedniej izbie, kiedy jednak zauważyli, że napastnicy po zniszczeniu urządzenia domu zaczęli z kufra zabierać butelki z wódką i artykuły żywnościowe, racząc się niemi obficie, gospodarz domu wezwał pomocy sąsiadów.

Przyszło do bójki, w czasie której 6 osób odniosło ciężkie rany, wreszcie policja położyła kres bijatyce i aresztowała napastników, którymi okazali się bracia Kuczkorowicze Felicjan i Adam, Władysław Sienkiewicz i Borys Kiedruń. Powodem bójki był zatarg między Sienkiewiczem a Wiktorowiczem, który odmówił mu ręki córki.

### Odpowiedzi Redakcji.

— Wojnar Ignacy, Białobrzegi Treść wierszy dość dobra, ale forma bardzo słaba, narazie umieścić nie możemy.

— Lemański Winc., Kosiory. Uregulował Pan abonament do 1. 10. 32 r.

— Antoniewicz Józ., Młyński dwór. Abonament opłacił Pan do 15. 8.

— Szymczak, Sulmierzyce. Abonuje Pan Gazetę od 1. 9. 31 r. — 8 zł. otrzymaliśmy i prenumeratę opłaconą ma Pan do 1. 3. 32 r.

— Trendowski Franc.. Ostrów. Opłacił Pan do 1. 8. 32 r.

— Opaliński Bron., Monasterzyska. Gazetę opłacił Pan do 15. 7. 1932 r.

— Płomiński M., Monasterzyska. Abonament uregul. do 1. 6. 1932 r.

— Siekierka Marcin, Monasterzyska Abon. opłacił do 1. 6. 1932 r.

## Baczność Ludowcy!

**ZJAZDY**

Zawiercie — dn. 22 maja o godz. 3 popoł. we wsi Rokitno Szlacheckie odbędzie się Zjazd Powiatowy S. L.; referat organizacyjny wygłosi mec. Woner.

Płońsk — dn. 7 czerwca (we wtorek) odbędzie się Zjazd Powiatowy S. L. w Płońsku w lokalu Sekretarjatu przy ul. Pułtuskiej 22.

**KURSY POLITYCZNE I GOSPODARCZE.**

PUŁAWY — GARWOLIN — ŁUKÓW. Kurs gospodarczo - polityczny dla powiatów Puławy — Garwolin i Łuków odbędzie się w dniach od 26 do 29 maja w Końskimie nad Wieprzem. Udział słuchaczy ograniczony do 20 z każdego powiatu. Zgłoszenia przyjmuje ob. Zaleski (Końmin, pocz. Ryki) — tylko za pośrednictwem powiatowych organizacyj ludowych. Ostateczny termni przyjmowania zgłoszeń do 20-go maja.

**ODCZYTY LUDOWE.**

Będzin — dn. 29 maja o godz. 2,30 popoł. we wsi Sączowie — odczyt p. t. „W obronie samorządu wiejskiego";

— dn 29 maja o godz. 5 popoł. we wsi Ossy — odczyt p. t. „Położenie gospodarcze chłopów".

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Notowania giełdowe
z dnia 13-go maja 1932 r.

### Ziemiopłody.
Płacono złotych za 100 kg.:

| | Warszawa | Lwów |
|---|---|---|
| Pszenica | 32,00-32,50 | 32,00-32,50 |
| Żyto | 30,00-30,25 | 30,25-30,75 |
| Jęczmień | 24.00-24.25 | —,—-—,— |
| Jęczmień browar. | 25,00-26.00 | 20,25-20,75 |
| Owies | 25,00-25,50 | 27.00-27.50 |
| Mąka: | | |
| pszenna 65% | 47,00-52,00 | 47,50-48,50 |
| żytnia 65% | 46,00-47.00 | 44,00-45.00 |
| Otręby: | | |
| pszenne | 17,75-18,25 | 14,50-15,00 |
| żytnie | 19,00-19,50 | 14,25-14,50 |
| Rzepak | 37,00-39,00 | —,—-—,— |
| Groch polny | 29,90-32,00 | —,—-—,— |
| Kuchy rzep. | 17,00-17,50 | —,— |
| Kuchy lnian. | 22,00-23,00 | —,—-—,— |
| Słoma | 11,00-12,00 | 8,00- 9,00 |
| Siano luźne | 13,50-14,00 | 12,00-13,00 |
| Ziemniaki jad, | 8,00- 9 00 | —,—-—,— |

### CENY ZBOŻA W KAJU I ZAGRANICA.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie 2—8 maja wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Rynki krajowe:

| | Pszenica | Żyto | Jęczm. | Owies |
|---|---|---|---|---|
| Warszawa | 31,67 | 29,04 | 25,50 | 25,97 |
| Gdańsk | 29,70 | 29,40 | 26,20 | 25,00 |
| Kraków | 32,12 | 29,87 | 27,50 | 27,50 |
| Lublin | 31,54 | 28,27 | 26,00 | 25,33 |
| Poznań | 29,40 | 28,49 | 25,50 | 22,56 |
| Lwów | 30,62 | 28,00 | 26,50 | 26,54 |

Rynki zagraniczne:

| | Pszenica | Żyto | Jęczm. | Owies |
|---|---|---|---|---|
| Berlin | 58,17 | 42,36 | 40,39 | 35,14 |
| Praga | 40,13 | 38,04 | 27,26 | 28,25 |
| Brno Mor. | 39,27 | 37,89 | 27,85 | 24,85 |
| Wiedeń | 44,06 | 41,30 | 42,50 | 34,06 |

### Stan zasiewów ozimych.

Według sprawozdania Głównego Urzędu Statystycznego stan ozimin w początkach bież. miesiąca przedstawiał się następująco: (cyfry w nawiasach odnoszą się do szacunku z miesiąca ubiegłego) — pszenica ozima 3 (2,8), żyto ozime 3,1 (2,9), jęczmień ozimy 2,9 (2,8), rzepak ozimy 2,9 (2,8), koniczyna 3 (2,9). Stopień 3 oznacza stan średni. 4 dobry, 2 lichy.

Zniszczenia zasiewów ozimych, wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych w ciągu zimy, były nieznaczne, a mianowicie — pszenicy 2,8 proc., żyta 3,4 proc., jęczmienia 1,3 proc. Zniszczenia w ciągu zimy roku ubiegłego były prawie dwa razy większe, niż tegoroczne.

### Pożyczka dla Gdyni.

W Zurychu w Szwajcarji podpisana została umowa z finansistami szwajcarskimi, na mocy której otrzymuje Gdynia pożyczkę w wysokości 10 mil. franków szwajcarskich czyli około 17 miljonów złotych.

Pożyczka ta będzie obrócona na inwestycje jak budowę szkoły, szpitala, rzeźni, hal targowych atp.

### Obniżka cen produktów naftowych o 10%.

Syndykat naftowy we Lwowie został powiadomiony przez komisarza rządowego, że ceny produktów naftowych mają być obniżone o 10 procent.

Równocześnie zastrzegł się rząd, że z obniżeniem ceny produktów naftowych nie może nastąpić obniżka ceny ropy, ani też jakakolwiek zmiana płac robotniczych.

## Niebywałe praktyki starostwa siedleckiego

W ostatnich czasach została zahamowana całkowicie przez starostwo siedleckie wszelka praca kulturalna, oświatowa i polityczna, prowadzona przez stronnictwa opozycyjne.

Kilka tygodni temu starostwo zabroniło odbycia przedstawienia teatralnego grupie amatorów wiejskich, a nawet siłą policja rozpędziła próbę teatralną, ponieważ organizatorowie zbliżeni byli do sfer ludowych.

Na dzień 7 i 8 maja zgłoszony był w starostwie kurs oświatowo-polityczny we wsi Trzcińcu. Kurs ten organizował Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego. Jednym z wykładowców miał być dr. Graliński z Warszawy. Starostwo w ostatniej chwili nie zezwoliło na odbycie kursu.

W dniu 1 maja prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego p. W. Żelazowski zwołał zebranie koła Stronnictwa we wsi Niwiski. Na zebranie powyższe zjawił się przedstawiciel starostwa, komisarz policji i 6 policjantów, którzy przyjechali z Siedlec dwoma autami, zebranie rozwiązano, a pp. Żelazowskiego i Górskiego zabrano do Siedlec, gdzie ich przetrzymano przez 30 godzin w komisarjacie policji. Ludowców ze wsi Niwiski policja przez kilka dni następnych po zebraniu ściągała na posterunek w celu przesłuchania, czyniono to nawet w nocy, ściągając ludzi z łóżek.

Akcją tą kieruje obecny starosta siedlecki p. Guliński do niedawna jeszcze członek stronnictwa „Wyzwolenie“.

## Warunki przyjęcia do szkoły oficerskiej.

Wobec bardzo licznych zapytań odnośnie warunków przyjęcia do Szkoły Podchorążych Piechoty (oficerskiej) podajemy poniżej szereg wyjaśnień dotyczących tej sprawy:

Każdy, kto chciałby zostać oficerem zawodowym piechoty, artylerji, kawalerji, lotnictwa lub inżynierji, winien wnieść podanie do dnia 1 lipca b. r. do Szkoły Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie odbędzie pierwszy rok nauki wsólnej dla wszystkich broni. Nauka i utrzymanie jest bezpłatne.

Do podania należy dołączyć: a) metrykę urodzenia; b) świadectwo dojrzałości czyli ukończenia szkoły średniej (gimnazjum); c) świadectwo obywatelstwa polskiego; d) własnoręcznie napisany życiorys z dokładnym adresem; e) dwie fotografje z czytelnym podpisem; f) zalegalizowane zezwolenie rodziców względnie opiekunów, na wstąpienie do szkoły (jeżeli kandydat jest niepełnoletni); g) świadectwo zdolności fizycznej do służby wojskowej, wystawione przez lekarza wojskowego, rządowego lub samorządowego. Kandydaci, którzy przechodzą bezpośrednio ze szkoły średniej, przedstawią ponadto odpis kart wychowania fizycznego; h) świadectwo moralności, wydane przez władze policyjne wprost ze szkoły średniej; i) oświadczenie osobiste pod skutkami prawa o niekaralności sądowej i nieznajdowaniu się pod śledztwem; j) oświadczenie osobiste pod skutkami prawa o chorobach, które przebył (z zaznaczeniem w domu czy w szpitalu), czy choroba została wyleczona całkowicie, czy też częściowo; k) zaświadczenie P. K. U. o stosunku do służby wojskowej, (o ile kandydat jest w wieku poborowym); l) zaświadczenie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Wiek kandydatów od 17 do 22 lat. Kandydaci do Szkoły będą wezwani na koszt własny do Ostrowi Mazowieckiej między 1 lipca a 5 sierpnia na badania lekarskie i egzamin konkursowy z historji i geografji Polski, nauki o Polsce współczesnej, literatury polskiej, matematyki oraz fizyki w zakresie szkoły średniej.

Szczegółowe warunki przyjęcia wysyła Szkoła Podchorążych Piechoty na żądanie bezpłatnie.

### CYKLON ZMIÓTŁ Z POWIERZCHNI WIELKIE WIĘZIENIE.

**W czasie wielkiego cyklonu, jaki przeszedł ostatnio nad prowincją bengalską w Indjach, w miejscowości Mymen-Singh, huragan zburzył do szczętnie wielkie więzienie, w którem przebywało kilkuset więźniów. Wszystkie budynki więzienne legły w gruzach, przyczem 20 strażników i więźniów zostało zabitych, 35 więźniów śmiertelnie rannych, zaś 70 rannych. Zachodzi obawa, że pod gruzami więzienia znajduje się jeszcze znaczna liczba więźniów; 200 więźniom udało się na czas uciec.**

**Również z okolicy Mymen-Singh nadchodzą wiadomości o katastrofalnym orkanie, jednak dotychczas brak szczegółowych informacyj.**




**Prenumerata:** „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3 89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

**Ogłoszenia:** „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

**Ogłoszenia drobne:** W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

**Uwagi ogólne:** Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmnieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.